

## Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o wniosku posła Średniawskiego w sprawie  
zaprowadzenia pocztowej giełdy pracy.

### Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Sejmu dnia 11. stycznia 1896 postawił poseł Średniawski następujący wniosek „Wzywa się Rząd, ażeby wydał odpowiednie postanowienia co do zaprowadzenia w Galicyi pocztowej giełdy pracy, na wzór takiejże giełdy zaprowadzonej w księstwie Luksemburskim i takową jak najrychleż wprowadził w życie.

Sprawa ta pojawia się po raz pierwszy w Sejmie i jest w ogóle dość nową.

W wielkiem księstwie Luksemburskiem dopiero od 1. grudnia 1892 r. istnieje tak zwana giełda pracy, której celem jest przesyłka zaofiarowań i poszukiwań pracy pracodawcom i robotnikom.

Uwiadomienia nadchodzące na kartkach korespondencyjnych spisują urzędnicy pocztowi i rozsyłają wykazy do wywieszenia we wszystkich urzędach pocztowych, stacyach kolejowych, hotelach, kawiarniach i restauracyach. Zarząd pocztowy nie bada zupełnie zgłoszeń, nie bierze najmniejszej odpowiedzialności za ich treść, zajmuje się jedynie przyjęciem zgłoszeń, przesyłką i ogłoszeniem.

W małym kraiku, gdzie wszyscy mieszkańcy umieją czytać i pisać, zarządzenie to nazwane, może nieco słusznie giełdą pracy, przyjęło się znakomicie i zwiększyło nawet dochody pocztowe — czy jednak w naszych stosunkach tak odmiennych byłoby choć częściowo wykonalne? czy wydałoby pożądané rezultaty? To pytanie, na które komisyja nie mogąc przeprowadzić wszechstronnych wyczerpujących badań, stanowczo odpowiadać nie będzie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że myśl zajęcia się w kraju naszym ulepszeniem pośrednictwa między pracodawcami a poszukującymi pracy jest zdrową — dziś istniejące stosunki nie są zadawalniające — w kieszeniach często zbyt mało sumiennych pośredników tonie znaczna część zarobku ludności rolniczej udającej się za pracą do wschodniej części kraju a uszczuplenie to zapłaty powstrzymuje innych od przedsiębrania korzystnego przedsięwzięcia. W kilku zachodnich powiatach, z których corocznie w lecie na żniwa, lub w zimie do górzalni albo robót leśnych wychodzą włóścianie, urzęda gminne tu i ówdzie spełniają jako tako role bezpłatnych pośredników — ale rzecz ta jednak nie jest zorganizowana a przy podejmowaniu się pracy

poza granicami kraju w Rumunii, na Węgrzech, w Tyrolu i t. d. działały się i dzieją przykre nadużycia i wyzyskiwania ludu naszego. Dałoby się wi ele zrobić dla polepszenia tych stosunków. Komisya nie chce przesądzać, czy o pośrednictwo udać by się należało do Towarzystw rolniczych, czy Wydziałów powiatowych, czy innych instytucyj publicznych ale rzecz zbadać szczegółowo mógłby Wydział krajowy a zorganizowanie takiej pomocy w pośrednictwie byłoby spełnieniem zadania znacznie donioślejszego; instytucye wzięłyby bowiem do pewnego stopnia i odpowiedzialność za skutki swej czynności a co najmniej oceniałyby i segregowały zaofiarowania pracy czego nie podejmują się zarządy poczt w Wielkiem księstwie Luksenburskiem.

Komisya wyrażając nadzieję, że Wydział krajowy przedmiot szczegółowo w myśl niniejszych wywodów zbada, ma zaszczyt postawić wniosek :

### Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Sejm odstępuje wniosek posła Średzińskiego o zaprowadzeniu giełd pracy Wydziałowi krajowemu do zbalansia w kierunku wskazanym w sprawozdaniu komisynem.

Lwów dnia 18. stycznia 1896.

Przewodniczący :

**S. Koziebrodzki.**

sprawozdawca :

**Jan Trzeciński.**